

Sygn. akt I ACz 938/16

POSTANOWIENIE

Dnia 10 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Buczkowska - Żuk

Sędziowie: SA Krzysztof Górski

SA Tomasz Żelazowski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2016 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. S. (1) – następcy prawnego A. S.

przeciwko J. S. (2) i O. K.

o zachowek

na skutek zażalenia powoda J. S. (1)

na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 12 lipca 2016 r., ygn.. akt I C 458/10

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSA K. Górski SSA E. Buczkowska – Żuk SSA T. Żelazowski

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 12 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił wniosek powódki o przywrócenie terminu do złożenia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z 28 września 2011 r. (pkt I) oraz odrzucił apelację jako spóźnioną (pkt II).

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wskazał, że wyrokiem z 28 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie częściowo uwzględnił żądanie powódki A. S. i zasądził na jej rzecz od pozwanych J. S. (2) i O. K. po 323.437,50 zł. Powódka nie wniosła o sporządzenie uzasadnienia przez sąd oraz doręczenia jej wyroku z uzasadnieniem. Tym samym, jak ustalił Sąd pierwszej instancji, termin na wniesienie przez powódkę apelacji minął z upływem 21 dni od ogłoszenia wyroku, tj. 19 października 2011 r. Pismem, nadanym 14 listopada 2011 r., powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia wraz z dołączoną do wniosku apelacją. Jako powód uchybienia terminowi wskazała, że 17 października 2011 r. przewróciła się i uległa wypadkowi, w wyniku którego doznała stłuczenia i skręcenia stawu skokowego prawego z uszkodzeniem torebki stawowej. Wskutek urazu nie mogła się poruszać przez okres trzech tygodni, bowiem musiała w tym okresie przebywać w pozycji leżącej. 7 listopada 2011 r. udała się na wizytę kontrolną i uzyskała zaświadczenie, wystawione przez lekarza chirurga, o swoim stanie zdrowia, które zostało załączone do wniosku celem wykazania okoliczności uzasadniających przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Następca procesowy powódki – J. S. (1), w piśmie procesowym z 25 maja 2016 r., podtrzymał apelację powódki, jak również

złożony przez nią wniosek o przywrócenie terminu do jej wniesienia. W uzasadnieniu swojego stanowiska wskazał, że A. S. w ostatnim okresie swojego życia była ciężko chora. Nawroty choroby nowotworowej powodowały całkowitą niemożność podejmowania przez nią jakichkolwiek czynności i działań. Uniemożliwiły jej też terminowe wniesienie apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, wniosek powódki o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji nie zasługiwał na uwzględnienie. Podane przez nią okoliczności w żaden sposób nie uprawdopodobniają braku winy w uchybieniu terminowi do dokonania czynności procesowej. Jak ustalił Sąd pierwszej instancji, powódka była obecna na rozprawie w dniu 28 września 2011 r., kiedy miała miejsce publikacja wyroku i ustne przedstawienie zasadniczych motywów rozstrzygnięcia. Została przy tym pouczone o sposobie i terminie wniesienia apelacji. Miała zatem wystarczającą ilość czasu do sporządzenia i wniesienia środka zaskarżenia. Jej niedyspozycja zdrowotna, mająca miejsce dopiero od 17 października 2011 r., nie stanowiła, zdaniem Sądu Okręgowego, skutecznego usprawiedliwienia dla niewniesienia apelacji w ustawowym terminie, zaś odkładanie w czasie decyzji o zaskarżeniu orzeczenia, należało uznać za działanie nacechowane brakiem należytej staranności. Ponadto, wskazany przez powódkę brak możliwości poruszania się nie znalazł potwierdzenia w złożonym zaświadczeniu lekarskim, w którym zostało jedynie odnotowane, że stłuczona i skręcona w obrębie stawu skokowego prawa noga wymagała stabilizacji. W ocenie Sądu, nie była to dolegliwość uniemożliwiająca powódce podjęcie jakichkolwiek czynności celem nadania przesyłki z apelacją, w tym przy skorzystaniu z pomocy osób trzecich. Również okoliczności podnoszone przez następcę prawnego powódki – J. S. (1) nie stanowiły skutecznej podstawy do przywrócenia terminu do wniesienia apelacji. Pomimo bowiem, że powódka cierpiała na chorobę nowotworową, jej stan zdrowia nie powodował całkowitego braku aktywności. Całokształt zaś powołanych okoliczności, zdaniem Sądu pierwszej instancji, świadczył o zawinionym niedokonaniu czynności w terminie.

Od powyższego postanowienia zażalenie wniósł powód - J. S. (1), zaskarżając je w części, tj. w zakresie pkt II. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił następujące naruszenia:

- art. 370 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że uchybiono terminowi do wniesienia apelacji skutkiem czego było jej odrzucenie, pomimo złożonego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia środka zaskarżenia i uprawdopodobnienia w nim, że do uchybienia doszło nie z winy powódki, a na skutek okoliczności od niej niezależnych;
- art. 370 k.p.c. w zw. z art. 168 § 1 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że działań powódki nie cechowała należyta staranność, a podane okoliczności nie uprawdopodobniają braku winy powódki w uchybieniu terminowi do wniesienia apelacji, co skutkowało oddaleniem wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji i jednoczesne odrzucenie środka zaskarżenia;
- art. 370 k.p.c. w zw. z art. 168 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i błędne ustalenie, że powódka miała udowodnić, a nie uprawdopodobnić brak swojej winy w uchybieniu terminowi do wniesienia apelacji, jak również, iż mimo zaświadczenia lekarskiego wskazującego na odbyty uraz stawu skokowego i konieczność stabilizacji oraz ograniczenia ruchomości, a także mimo okoliczności postępującej choroby nowotworowej sprawność powódki nie była całkowicie ograniczona i mogła ona, dbając z należyłą starannością o własne interesy, wnieść apelację w terminie.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący wskazał między innymi, że kwestia odkładania w czasie decyzji powódki o skierowaniu apelacji od wyroku nie może stanowić podstawy do odmowy przywrócenia terminu do wniesienia apelacji. Przeszkoda w dokonaniu czynności procesowej, nawet jeśli powstaje w ostatnim dniu biegu terminu do jej dokonania uzasadnia stwierdzenie, że uchybienie terminowi nastąpiło bez winy strony. Okoliczność zaś, że w dniu 27 października 2011 r. powódka odebrała korespondencje sądu nie może, w ocenie skarżącego, świadczyć o jej dobrym stanie zdrowia, możliwości poruszania się oraz sprawności na poziomie umożliwiającym sporządzenie i wysłanie apelacji od wyroku. Ponadto, wniosek Sądu, zgodnie z którym powódka mogła celem zachowania terminu do

wniesienia apelacji skorzystać z pomocy osób trzecich, godzi w prawa i obowiązki procesowe strony, która osobiście ponosi zobowiązania w ramach prowadzonego przy jej udziale postępowania.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w pkt II, tj. w przedmiocie odrzucenia apelacji, rozpoznanie postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji i uznanie wniosku strony za uzasadniający przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, ewentualnie uchylenie postanowienia w pkt I oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania, jak również zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że postanowienie sądu pierwszej instancji odmawiające przywrócenia terminu do wniesienia apelacji jest niezaskarżalne, przy czym z uwagi na fakt, że należy do kategorii postanowień, o których mowa w art. 380 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., strona w zażaleniu na odrzucenie apelacji może także skutecznie wnosić zarzuty przeciwko rozstrzygnięciu w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu, jeżeli rozstrzygnięcie to miało wpływ na odrzucenie apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2000 r., III CKN 1084/99).

Zgodnie z treścią art. 369 § 1 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia (§2). Wymieniony w art. 369 § 1 i § 2 k.p.c. termin będzie zachowany, gdy przed jego końcem apelacja wpłynie do sądu, który wydał zaskarżony wyrok lub, zaadresowana do tego sądu, zostanie oddana w polskim urzędzie pocztowym (art. 165 § 2 k.p.c.). Bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy odpowiednich czynności dokona sama strona wnosząca apelację, czy osoba trzecia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że apelacja strony powodowej została złożona z uchybieniem terminu, zaś wniosek powódki o przywrócenie terminu do złożenia środka zaskarżenia i podniesione w nim okoliczności nie zasługują na uwzględnienie. Warunkiem zasadności wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej, stosownie do art. 168 § 1 i 169 § 2 k.p.c., jest bowiem uprawdopodobnienie przez stronę, że mimo zachowania staranności, nie mogła dopełnić tej czynności z przyczyny od niej niezależnej. Chodzi zatem o taką przyczynę, która wyklucza zachowanie terminu procesowego, a ocena jej zaistnienia wymaga uwzględnienia obiektywnego miernika staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należyście o swoje interesy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 listopada 2015 r., IV CZ 55/15; z 25 listopada 2015 r., II CZ 78/15). Wielokrotnie Sąd Najwyższy przyjmował, że przeszkoda, uzasadniająca przyjęcie uprawdopodobnienia braku winy, zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było niemożliwe albo nie można było oczekiwać od strony, że w danych okolicznościach zachowa wyznaczony termin procesowy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 sierpnia 2004 r., II CZ 86/04, z 26 stycznia 2011 r., I UZ 165/10; z 28 września 2011 r., I CZ 81/11; z 18 grudnia 2013 r., I CZ 92/13.).

W niniejszej sprawie przyczyną uchybienia terminowi do wniesienia apelacji była - jak wskazano we wniosku o jego przywrócenie - choroba powódki, polegająca na stłuczeniu i skręceniu w stawie skokowym z uszkodzeniem torebki stawowej, która miała miejsce na krótko przed upływem terminu do wniesienia apelacji. Sąd odwoławczy wskazuje, że choroba, jako przesłanka uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniającej wniosek o przywrócenie terminu procesowego, wymaga jednoznacznych ustaleń, iż wskazana jednostka chorobowa i dotyczące jej leczenia zalecenia medyczne stanowiły niedającą się usunąć przeszkodę w zachowaniu uchybionego terminu. Nie każda bowiem choroba uzasadnia uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu prawa procesowego, a jedynie taka, która rozumiana jest jako nadzwyczajne wydarzenie, którego skutków nie można przezwyciężyć, (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I UZ 169/10). Przykładowo, o braku winy można mówić w wypadku choroby strony czy jej pełnomocnika, która uniemożliwia podjęcie działania nie tylko osobiście, ale i skorzystanie z pomocy

innych osób, w wypadku kłęski żywiołowej, katastrofy, czy w wypadku udzielenia stronie mylnej informacji przez pracownika sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 maja 2009 r., I UO 3/08).

Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, wskazany przez powódkę brak możliwości poruszania się, nie znajduje potwierdzenia w złożonym do akt sprawy zaświadczeniu lekarskim, z którego wynika jedynie, że stłuczona i skręcona w obrębie stawu skokowego prawa noga wymagała stabilizacji. Ponadto, nawet gdyby przyjąć, że powódka miała problem z poruszaniem się we wskazywanym okresie trzech tygodni, to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest to dolegliwość, która uniemożliwiała podjęcie jakichkolwiek działań związanych zarówno ze sporządzeniem, jaki i z nadaniem apelacji, w tym choćby z udziałem osób trzecich. Na uwzględnienie nie zasługuje argumentacja skarżącego, jakoby wniosek Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym powódka, celem zachowania terminu do wniesienia apelacji, mogła skorzystać z pomocy osób trzecich, był wnioskiem godzącym w jej prawa i obowiązki procesowe strony, osobiście ponoszącej zobowiązania w ramach prowadzonego przy jej udziale postępowania. Jak już zostało wskazane powyżej, w judykaturze za ugruntowany uznaje się pogląd, że choroba strony lub jej pełnomocnika, która nie uniemożliwia podjęcia działania choćby przy pomocy osób trzecich, nie uzasadnia przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 listopada 2014 r., II CZ 69/14; z 27 października 2005 r., III CZ 79/05, z 11 stycznia 2007 r., II CZ 116/06, z 11 grudnia 2008 r. IV CZ 102/08).

Należy zauważyć, że rację ma skarżący podnosząc, iż okoliczność odkładania w czasie przez powódkę decyzji o skierowaniu apelacji od wyroku nie może być uznana za działalnie nacechowane brakiem należytej staranności. Przeszkoda do dokonania czynności procesowej może bowiem powstać nawet w ostatnim dniu biegu terminu. W takiej sytuacji istotne jest, aby zaistniała przeszkoda uzasadniała przyjęcie uprawdopodobnienia braku winy, jak również całkowicie uniemożliwiała dokonanie przez stronę czynności w sensie obiektywnym. Niemniej jednak, pomimo zasadności powyższych twierdzeń skarżącego, Sąd Apelacyjny zaznacza, że w niniejszej sprawie nie wystąpiły okoliczności tego rodzaju, że dokonanie przez powódkę czynności było zupełnie wykluczone. Dla właściwego zabezpieczenia swoich interesów, powódka, w sytuacji niezadowolenia z zapadłego rozstrzygnięcia, winna była podjąć właściwe czynności choćby za pośrednictwem innych osób, czy też powierzając ich wykonanie pełnomocnikowi. Należy bowiem zauważyć, że A. S. doznała urazu nogi, co w kontekście załączonej dokumentacji medycznej pozostawało bez wpływu na jej zdolności postrzegania zdarzeń, czy pamięć.

Sąd odwoławczy wskazuje, że okoliczność przewlekłej choroby nowotworowej, na którą cierpiała powódka, a która według skarżącego, uniemożliwiała dochowanie terminu do złożenia apelacji, została podniesiona dopiero we wniosku następcy prawnego o podjęcie zawieszzonego postępowania z 25 maja 2016 r. (k.362), a następnie rozwinięta w zażaleniu. W samym wniosku o przywrócenie terminu do złożenia apelacji powódka nie powoływała się na powyższą okoliczność dla usprawiedliwienia uchybienia. Ponadto, z analizy akt sprawy wynika, że nawet w końcowej fazie postępowania powódka zachowywała aktywność procesową. Uczestniczyła bowiem osobiście na rozprawie 28 września 2011 r., na której zapadł przedmiotowy wyrok, 11 października 2011 r. samodzielnie wniosła o doręczenie jej odpisu orzeczenia (k.186), jak również 27 października 2011 r., tj. po doznaniu urazu, osobiście odebrała korespondencję zawierającą żądany odpis. Skarżący w żaden sposób nie uprawdopodobnił, aby w okresie, w którym doszło do uchybienia terminowi, przebieg choroby nowotworowej powódki miał taki wpływ na jej stan psychofizyczny, że została ona pozbawiona możliwości sporządzenia apelacji i zadbania o swój interes prawny. Tym, samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zapadłe rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, jest prawidłowe.

Przypomnieć należy, że wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie zapadł 28 września 2011 r. W związku z tym, że powódka nie złożyła wniosku o sporządzenie uzasadnienia rozstrzygnięcia, termin do wniesienia apelacji upłynął z dniem 19 października 2011 r. Słusznie zatem Sąd Okręgowy odrzucił apelację, wniesioną 17 listopada 2011 r., jako spóźnioną, stosownie do art. 370 k.p.c.

Z uwagi na wskazane wyżej okoliczności, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.

SSA K. Górski SSA E. Buczkowska – Żuk SSA T. Żelazowski